

Małach & Rufuz, Ambara\$ (feat. DJ Grubaz)

Jestem wolny
Choć problemy razem ze mna rosna
Czasami pusty w ryj!
Ale w nowej bluzie Prosto
Dzisiaj sie dowiem jak mieszkanie kupic w Polsce
Kasa zarobiona bedzie z muzy
A nie z przekretow, mordo
A gdzie jest typow dwuch
Tam klopotow wiecej
Lecz lepsze szanse ze cos przejdzie nam przez rece
Wydaje czesciej hajs ktory zarabiam
I masz tego efekty na glownikach
I pozdrawiam

Tego co wypilem i spalilem nie policze
Ale moge ci powiedziec jak ja kocham
Bo kocham zycie
I swoje zrycie
I ambaras ktory we mnie siedzi
Poznali od najmłodszych lat juz moi sasiedzi
Leci trzeci krążek na osiedla
Wśród ambarasu znajde czasu by ci go podeslac
Jeśli siedzi, sluchania tu bezmian
Emer 3 Kłopot znikł
Ktos sie z nim pozegnal

Problem, ktory byly
Ktorego juz nie ma
Pierd* klopoty
Ta, kazdy ma marzenia
Kazdy chce cos zmieniać
Dla mnie bez znaczenia
Mam ambaras
Ogarnę naraz
Wszystko ema
/2x

To jest ambaras
Miasto warszawa
Dzwonia dzwonki
Godzinny szczyt to korki
Wkurw* zipy i studenci
To biznes klasy asfalt
A my tu zwrotki znów na taśmach
Choć jest zamota na obrotach
W biegu, skokach
To chowaj topa byś nie skonczył jak dobry chłopak
Kto kiwa głową ma nad sobą tylko błękit
Dobrze zakręcony, poleca dobre wkrętki
Musi to się kręcić
A ty musisz to zwyciężyć
W tym pierdolniku
Gdzie po kielichu
Czasem bałagan na strychu
I chu*
Tu na co dzień
Co drugi miewa jeszcze gorzej
Wiec ty swoje doceń
jak ja siedzę przy bicie i o świcie
Czy na koncertach, tam też nie śpicie
W podróży w burzy czy wyjdzie słońce
Nie będzie się chmurzyć
Cały w tym jest ambaras
Jak masz wszystko na raz

Problem, który były
Którego już nie ma
Pierd* kłopoty
Ta, każdy ma marzenia
Każdy chce coś zmieniać
Dla mnie bez znaczenia
Mam ambaras
Ogarnę naraz
Wszystko ema
/2x